



Dystrybucja filmu w Polsce: Mushchelka Distribution Sp. z o. o.
Ul. Chełmska 21/16, 00-724 Warszawa
www.mushchelka.com
Serwis prasowy: Magdalena Mielczarek
magdalena.mielczarek@mushchelka.com.pl
Tel. 22 180 01 00

OBSADA

Kuba	Włodzimierz Matuszak
Młody	Arkadiusz Detmer
Ruski	Grzegorz Kowalczyk
Psychol	Rafał Dajbor
Miękki	Maksymilian Bogumił
Sportowiec	Artur Smołucha
Dziennikarz	Tomasz Boruszcza
Dziennikarka	Justyna Sieniawska

REALIZATORZY

Reżyseria	Kamil Szymański
Scenariusz	Kamil Szymański
Zdjęcia - kamera	Mikołaj Małecki
Muzyka	Jacek Mazurkiewicz
Scenografia	Agnieszka Bąk
Producent	Zbigniew Małecki
	Ryszard Szymański
Koproducenci	Robert Ziółek
	Paweł Wolff

O FILMIE

Gatunek	dramat sensacyjny
Czas	71 min
Kraj produkcji	Polska
Rok produkcji	2015
Produkcja	Mad Horse
Koprodukcja	Mushchelka, Avantgarde Productions
Dystrybucja	Mushchelka Distribution Sp. z o. o.
Data premiery	13 listopada 2015

Dystrybucja filmu w Polsce: Mushchelka Distribution Sp. z o. o.
Ul. Chełmska 21/16, 00-724 Warszawa
www.mushchelka.com
Serwis prasowy: Magdalena Mielczarek
magdalena.mielczarek@mushchelka.com.pl
Tel. 22 180 01 00

OPIS FILMU

Mocne męskie kino, jakiego nie było w Polsce od czasów „Symetrii”. Brutalne morderstwa, walka o władzę i strach, który prowokuje do najgorszych zbrodni w dramacie sensacyjnym odkrywającym brudny świat więziennych porachunków.

Jakub M. słynny mściciel – przywódca w zakładzie karnym w Łęczycy zostaje zamordowany. Ze wstępnych przesłuchań i akt sprawy wynika, że była to zemsta okaleczonego współwięźnia, Grzegorza R. Tydzień wcześniej Jakub M. udzielił wywiadu telewizyjnego. Dziennikarz śledczy, który z nim rozmawiał postanawia dojść do prawdy. Wywiad z mordercą odkryje szokujący bieg zdarzeń.

Wywiad z Włodzimierzem Matuszakiem

Jest pan jednoznacznie kojarzony z serialowymi rolami księdza proboszcza. W filmie „Git” przyszło panu zagrać rolę Kuby, przywódcy pawilonu więziennego. Czy rola ta była dla pana wyzwaniem?

Faktycznie, ponad cztery lata temu zakończył się serial „Plebania”, w którym grałem proboszcza. Teraz także gram proboszcza, ale już w innej produkcji - w serialu „Pierwsza miłość”. Spotkanie z Kubą było więc ciekawą odmianą. Dla aktora każda postać powinna być wyzwaniem. W każdej należy odnaleźć coś, co sprawi, że ma szansę się rozwijać, szukać i dać owej postaci coś nowego, niepowtarzalnego.

Są aktorzy, którzy jednoznacznie kojarzą się widzom z określonymi rolami. Odczuwa pan, że rola mściciela może zostać panu przypisana na dłużej?

Chciałbym grać postaci różne. I chętnie wcielałbym się w skrajnie odmienne role, by właśnie nie kojarzyć się wyłącznie z jedną.

Zdjęcia do filmu „Git” dobiegły końca, film niebawem pojawi się na ekranach kin. Jak wspomina Pan pracę na planie tej produkcji?

Pracę na planie filmu „Git” wspominam szalenie miło i pozytywnie. Intensywna, kreatywna i wymagająca, młoda początkująca ekipa, która postawiła sobie naprawdę trudne zadanie i z całych sił starała się wykonać wszystko to, co zaplanowała. Lubię, gdy na planie wszystkim „się chce”. To była fajna i inspirująca robota.

„Git” porusza temat życia w polskich więzieniach. Czy tego rodzaju mocne kino potrzebne jest w polskim widzom?

W polskim kinie dzieje się coraz więcej dobrego. W przeciwieństwie do TV, w której króluje multum paradokumentów w dramatycznie złej obsadzie, z koszmarnymi dialogami, nie wnoszącymi nic poza wypaczaniem gustu

publiczności. Scenariusz „Gita” przeczytałem jednym tchem i wiedziałem, że chcę zagrać w tym filmie. Mam nadzieję, że widzowie w gotowym już obrazie odnajdą to, co ja w scenariuszu. Tak, takie kino jest potrzebne i może się spodobać.

Wywiad z reżyserem Kamilem Szymańskim

Skąd pomysł na film o tak trudnej i mrocznej tematyce więziennej? Co Cię zainspirowało do napisania tej historii?

Zainspirował mnie krótki artykuł w jednej z łódzkich gazet, który traktował o tym, iż jeden więzień zabił drugiego, na jego własną prośbę. Wydawało mi się to kompletnie niepojęte. Od razu pomyślałem, że to świetny pomysł na film, jednak do tego, aby napisać cokolwiek na temat więzienia, i chociażby spróbować zrozumieć emocje i motywacje faceta, który prosi drugiego, o pomoc w zejściu z tego świata, trzeba się przygotować.

Przygotowania trwały ponad rok. Wspólnie z Mikołajem Małeckim przeczytaliśmy chyba wszystkie obszerniejsze polskie publikacje, obejrzelismy wszystkie filmy dokumentalne dotyczące więzienia, a w szczególności grypsery, notując co ciekawsze pomysły, które przychodziły nam go głów w trakcie naszej edukacji. Na bazie tych notatek, gdzie główną osią było zabójstwo "na prośbę" tworzyliśmy świat, którym próbowaliśmy umotywić działania bohaterów.

Czy film oddaje rzeczywistość w polskich więzieniach?

O to trzeba zapytać klawiszów i grypsujących ;). Jednak to był nasz cel. Chcieliśmy jak najbardziej zbliżyć się do realiów polskiego więzienia połowy lat '90. Oczywiście najważniejszym celem była historia i dramaturgia i gdy trzeba było na jej rzecz zrezygnować z jakiegoś drobnego, realistycznego szczegółu, to to właśnie robiliśmy. A czy wyszło realistycznie, ocenią widzowie.

Jak wyglądały przygotowania do filmu? Co było w nich najtrudniejsze?

Najtrudniej było dotrzeć do osób, które kiedyś siedziały i grypsowały. Chociaż samo fizyczne dotarcie nie było skomplikowane, problem pojawiał się w rozmowie. Jedną z podstawowych zasad grypsujących, jest to, że nie wolno o grypsie opowiadać. Git-ludzie nawet po wielu latach od zakończenia odsiadki są wierni tej zasadzie. Jeśli uda Ci się porozmawiać z grypsującym, z pewnością nie wiele o samym więzieniu się od niego dowiesz.

Jakie emocje w widzach ma wzbudzić ten film? Co chcesz przekazać publiczności poprzez swój obraz?

Myślę, że to pytanie powinno być skierowane do widzów. Jakie oni odczuwali emocje podczas oglądania „Gita”. A co chcę powiedzieć? Nie chciałbym sugerować odbioru. Mogę zdradzić tyle, że to nie jest to wyłącznie film o więzieniu.